

Ja się nie muszę o nic starać,
Ja się nie muszę nigdzie spieszyć.
Niczego komuś udowadniać
I tracić życia na frazesy.

Postoję sobie na rozstaju,
Popatrzę w niebo przezroczyste,
Posłucham zgrzytu szyn tramwajów -
Nieromantyczne, ale bliższych

Dzieciństwu dźwięków nie znajduję,
Co radowały ucho małe.
I taka frajda będzie teraz :
Jak dawniej - przejeżdż się tramwajem.

Wsiądź gdzie zechcesz, wsiądź w cokolwiek,
Najlepiej tak poznawać miasto -
Bez map, bez planów, tylko w torbie
Musi być woda, jakieś ciastko.

Wrocław *to* ma, lecz Poznań nie ma.
Frajdo zachwytu i olśnienia
Nad każdą kamieniczką niemal,
Powiedz gdzie jesteś, gdzie zniknęłaś...